Nr. 11. Kraków 21 listopada 1912 r. Bezpłatny dodatek do „NOWIN". (Osobno sprzedawać nie wolno.)

PRAKTYCZNA GOSPODYNI

wychodzi w każdy czwartek jako dodatek do „Nowin"

wraz z Biblioteką powieściową „NOWIN"
Romans i powieść
10 tomów rocznie.

Objaśnienie ilustracyi.

Rycina, obok zamieszczona, przedstawia trzy eleganckie kostzumy spacerowe i wizytowe.

Pierwszy kostyumy, (zaczynając od lewej strony) jest z białego sukna z lila haftem. Pasek z aksamitu lila.

Kostyum środkowy jest z granatowej *charmeuse'y* z bordiurą aksamitną.

Kostyum po prawej ręce jest z czarnego sukna z zielonym haftem na atłasie.



Kronika mody.

Czarną suknię wieczorową każdą odświeżyć można, narzucając na nią jakąś gazową czy jedwabną tunikę. Jeżeli suknia jest kolorowa, gładka, tunika lub rodzaj kimona do kolan może być w tonie jaśniejszym lub nawet w rzut czy kwiaty. Modne wszelkie materye: chińskie i japońskie hafty. W pasie kimono przewiązuje się lekko jedwabnym pasem. Rękawy zostają luźne. U szyi otwartej, wyłóg z materyi gładkiej koloru przeważającego w hafcie lub tonie sukni, ale jasnego.

Bardzo modny fason jest wysoko, do pół gorsu sięgająca luźna fałdzista spódnica. Góra muślinowa z rękawkiem kimono, objętym szeroko miękką materyą. Spódnicę z lewej strony przypinają dwa guzy. U piersi przypina się pęk kwiatów lub aksamitnych liści.

—

Jako okrycie, modna jest forma kimono, oszyta u dołu i przy rękawach futrem.

—

Futro jest wogóle modne do ubrania kapeluszy, sukien strojnych, codziennych, nawet do sukien domowych i rannych szlafroków.

—

Bardzo noszone są fasony okryć, stanowiące jakby rogową chustkę. Kołnierze futrzane w formie chusteczek ze spiczastemi końcami także są noszone.

—

Berety aksamitne futrem okładane. Czapeczki futrzane. Futrzane ogony przypinają się do filcowych kapeluszy, stanowiąc jedyną ich ozdobę.

—

Suknie drapowane coraz więcej mają zwolenniczek. Najświeższe modele mają całe zwoje lekkich materyj lub guzy na spódnicach, których wązkość maskuje oszycie futrzane lub falbanki i wody.

—

Uczesanie małe, gładkie. Opaski równe ze wstążek, dżetów, stali lub metalu.

—

Kostyum angielski zawsze modny. Otwarte poły żakietu, z pod których wychodzą ostatnie guziki kamizelki, jest jedyną w nich odmianą.

Jakich kobiet nie lubią mężczyźni?

Przedwcześnie zmarły, wyborny publicysta francusko-angielski, Max O'Reill, temi słowy odpowiada w dowcipnych gawędach o małżeństwie na pytanie powyższe:

My, mężczyźni, nie jesteśmy takimi głupcami, za jakich mają nas niektóre kobiety. Żenimy się nietylko dlatego, że dana kobieta jest ładna, dobrze zbudowana, że umie się ubrać, śpiewa, tańczy, lub dobrze jeździ konno.

Nie żenimy się z kobietami, których podziwiamy dowcip, styl lub piękność. Przeciwnie. Unikamy ich często. Przedewszystkiem zaś nie żenimy się z kobietami, które nas bawią, albo których talenty nas przerażają.

Kobiety takie podobają się nam, bywamy u nich, robimy wiele głupstw dla nich i — z niemi, ale nie chcemy ich za żony.

Gdyby dziewczęta, pragnące wyjść za mąż, wiedziały, jakich zalet i talentów poszukują mężczyźni u kobiet, które pragną posiąść za żony, to używałyby mniej pudru i postępowałyby zupełnie inaczej jak postępują.

Przedewszystkiem mężczyźni — mówię o mężczyznach prawdziwych — nie cierpią kobiet, które same im się narzucają. Nawet pozór narzucania się jest dla kobiety szkodliwy. Świetne stroje, klejnoty, pudry, perfumy bawią mężczyzn, nie decydują jednak o drodze wiodącej do ołtarza. Na takie wabiki złapać się dają tylko mężczyźni bardzo głupi.

Wesołość i naturalność są zaletami u kobiety, które zniewalają mężczyznę z charakterem do jej zaślubienia.

Mężczyzna odczuwa najdrobniejsze nawet ustępstwa, czynione mu przez kobiety umyślnie, ustępstwa te jednak nie wpływają na potęgowanie jego miłości.

Mężczyzna jest szczęśliwy, gdy wie, że kobieta go kocha, nie trzeba jednak, aby kobieta mówiła mu o tem, chyba raz, kiedyś szeptem ledwie dosłyszalnym.

Mężczyzna pragnie zwyciężać. Tu właśnie takt, oraz dyplomacya kobiety w grę wchodzą.

Obowiązkiem kobiety jest opierać się, wciąż opierać. W chwili największej nawet pokusy do powiedzenia: „Tak" — niech mówi: „Nie"! — i niech powtarza to długo, bardzo długo. A tyle jest sposobów wymówienia tego „Nie"! Od mężczyzny zależy zrozumienie intonacyi. Mężczyzna, który pyta kobiety, jak ma słowa jej pojmować, jest poprostu idyotą.

Że kobiety tak często mylą się w ocenianiu typu kobiety uwielbianej i pożądanej przez mężczyzn, pochodzi stąd, iż mężczyźni rzadko bywają wobec kobiet szczerzy.

Czasem przez grzeczność, częściej z pobudek mniej szlachetnych, mężczyzna udaje,

Praktyczne rady i wskazówki.

Czyszczenie gąbek do mycia. Gąbki zwykle stają się po pewnym czasie oślizłe i niemiłe w dotknięciu. Przyczyną tego, pozostałości nierozpuszczalne z mydła, nieczystości z wody i t. p. co wszystko razem tworzy znakomite podłoże dla zarazków. Wobec tego należy gąbki od czasu do czasu czyścić. W tym celu moczy się je w rozczynie sody, potem w bardzo lekkim rozczynie kwasu solnego, wymywa w czystej wodzie a wreszcie suszy na słońcu.

Do dezynfekcyi gąbek można również używać formaldehydu.

Odkażanie (dezynfekcya) piwnicy. Do dobrego przechowania zapasów konieczną jest dobra piwnica, mająca szczelnie przystające okna i drzwi, przed mrozami dobrze zaopatrzone. Dobra piwnica powinna być ponadto otynkowaną, dalej powinna mieć wentylacyę (przewiew), być suchą lub też o powietrzu względnie mało wilgotnem. Najważniejszym warunkiem dobroci piwnicy jest czystość. Piwnica jednak u bardzo wielu gospodyń jest pełna pleśni i innych grzybków, szkodników, psujących złożone zapasy. Aby się ich pozbyć, należy piwnicę zdezynfekować (odkazić) za pomocą sierki. Kupuje się siarkę laseczkową w proporcyi *pół kilograma* siarki na piwnicę o 4 m² rozrabia się tę siarkę i zostawia w jakimś starym garnku żelaznym palącą się w piwnicy przy szczelnie zamkniętych drzwiach i oknach. Po 24 godzinach trzeba piwnicę starannie przewietrzać przez 2—3 dni i dezynfekcya skończoną. Można w piwnicy składać ogórki, kapustę i różne inne zapasy i mieć pewność, że się nie popsują.

Obiady gospodarskie.

Dyspozycye na tydzień z uwzględnieniem pory roku.

Piątek 22 listopada.

Zupa kartoflana ze śmietaną. Karp smażony z chrzanem. Ryż z jabłkami.

Sobota 23 listopada.

Kapuśniak z grochem prażonym. Cielęce kotlety ze szpinakiem. Ciastka z kremem.

Niedziela 24 listopada.

Rosół z lanemi kluseczkami. Sztuka mięsa po westfalsku (patrz przepis poniżej). Pieczeń barania z buraczkami. Mleczko waniliowe.

Poniedziałek 25 listopada.

Barszcz czysty z uszkami. Kiełbasa w sosie z kartoflami. Jabłka w cieście kruchem.

Wtorek 26 listopada.

Zupa grzybowa ze śmietaną. Kotlety wołowe z kaszką częstochowską. Szarlotka z jabłek w grzankach.

Środa 27 listopada.

Zupa jarzynowaj z pasztecikami z kapustą. Polędwica z garnirunkiem. Grzanki z powidłami.

Czwartek 28 listopada.

Zupa pomidorowa czysta z grzankami. Kapusta słodka faszerowana. Kaczka pieczona z jabłkami. Kompot z jabłek.

Przepisy kulinarne.

Kalafior na potrawę. Ugotowany kalafior, odkrajać od korzenia, aby mógł stać na półmisku, posypać serem szwajcarskim, drobno usiekaną szynką gotowaną, polać sosem pomidorowym gęstym, posypać serem i bułeczką, podłożyć masłem i wstawić do pieca, aż się zrumieni.

Sztuka mięsa po westfalsku. Chcąc mieć miękką, dobrą sztukę mięsa, należy wziąć na 4 osoby 3 funty środkowej krzyżowej i po opłókaniu w zimnej wodzie włożyć mięso w gorącą; po wyszumowaniu mięso wypłókać w zimnej wodzie, rosół przecedzić, garnek, w którym się gotował rosół, wymyć starannie, włożyć w niego mięso, nalać rosołem, osolić, włożyć sporą ilość wszelkiej włoszczyzny, upieczoną cebulę i gotować na wolnym ogniu do miękkości. Chcąc mieć piękną, miękką sztukę mięsa, gotuje się ją w gorącej wodzie, (a to dlatego, że wtedy białko na powierzchni mięsa zaraz się ścina i utrudnia wypuszczanie soków). Jest to ze szkodą dla rosołu, który jest wtedy dobry i czysty, gdy mięso gotujemy w zimnej wodzie i dlatego w przeciwnym wypadku na obiad zamiast rosołu trzeba zrobić zupę, która zaprawiona śmietaną będzie bardzo dobra.

Wydając sztukę mięsa, pokrajać na ładne cienkie plastry i układać na półmisku mięso oraz kartofle, pokrajane w plasterki i przysmażone na maśle, następnie kawałek kiełbasy usmażonej i plaster kapusty z główki ugotowanej na wodzie z solą i okraszonej masłem z bułeczką. Takie układanie powtarzać aż do zapełnienia półmiska. Tak podana sztuka mięsa ładnie wygląda i bardzo dobrze smakuje.

Pasztet z gęsich wątróbek na sposób strasburski. Trzy duże wątróbki gęsie namoczyć w mleku przez 24 godzin, aby zupełnie zbielały; $1^1/_2$ funta cielęciny udusić z funtem sadła wieprzowego lub smalcu gęsiego i 1 cebulą drobno pokrajaną; gdy mięso miękkie, wrzucić w nie wymoczoną wątróbkę, nie dłużej jak na 5 minut, zaparować i odstawić do zastudzenia, potem drobno usiekać lub przekręcić przez maszynkę, następnie przetrzeć przez sito, dodać 3 całe surowe jaja, soli, białego pieprzu i gałki muszkatułowej do smaku i dobrze wymięszać. Osobno udusić w maśle nie wysuszając, 2 wątróbki, również wymoczone, które następnie pokrajać w plasterki. Masę gotową ułożyć na spód glinianych terynek, na to położyć warstwę wątróbki i trufli i znów masę, aż się terynki napełnią, a z wierzchu zalać je gęsim smalcem. Pasztet ten można taksamo podać na gorąco w formie z ciasta.

Czernina z kaczek. Po zabiciu kaczki spuszcza się z niej krew na miseczkę, na której jest kilka łyżek octu, posolić i zostawić na drugi dzień. Z podróbek, kawałka wołowiny i boczka wieprzowego oraz dużej ilości włoszczyzny robi się rosół mocny; do przestudzonego tego rosołu zlewa się czerninę, czyli krew z kaczki, dodaje do smaku soli, cukru i octu i zagotowuje. Żołądek, wątróbkę, skrzydełka od kaczki wkłada się do zupy, pokrajawszy dwie pierwsze części drobno, jak również boczek wieprzowy. Podaje się do niej łazanki a także suszone owoce: gruszki, śliwki i t. p. Trochę majeranku nie zawadzi.

Szukam mieszkania kawalerskiego...

(Szkic z bruku krakowskiego).

Inserat: *„Pokój dla mężczyzny samotnego, przy spokojnej, skromnej, inteligentnej rodzinie“.*

Ślicznie, cisza, spokój...

Kandydat na lokatora wchodzi na trzecie piętro i dzwoni. W pierwszej chwili sądzi, że zbłądził. Za drzwiami z prawej strony, jakieś zbrodnicze ręce znęcają się nad Szopenem... Na lewo słychać turkot maszyny do szycia, nienasmarowanej zapewne od lat wielu... Na wprost drzwi, za cienką ściana — ryki, piski, tupania... To dzieci się bawią.

Służąca otwiera drzwi, wytrzeszcza oczy i — milczy. Widocznie oddawna już tu ogłupiała.

— Chciałem obejrzeć pokój przy rodzinie spokojnej.

Lecz służąca w zgiełku piekielnym nic nie słyszy i kandydat na lokatora zmyka po schodach.

Inserat: *„Ładny pokój dla spokojnego kawalera. Parter. Wszystkie wygody. Ogród“.*

Phi, phi; Ładny pokój z ogrodem...

— A gdzież, proszę pani, ten ogród?...

Gospodyni, milcząc, wskazuje za okno.

— Ależ to resztka ogrodu Strzeleckiego.

— Pan-by wolał Park krakowski?

— Myślałem, że ogród należy do mieszkania...

— Pan chciałby, żeby ogród Strzelecki do mnie należał. Także dziwna pretensya...

Inserat: *„Pokój dla kawalera z życiem, lub bez“.*

— Tutaj pokój do wynajęcia?

— Tak. Pan sobie życzy z życiem, czy bez...

— Z życiem...

— Proszę pana, tędy...

— Co to? wejście przez łazienkę?

— Cóż pan w tem znajduje dziwnego?... Przecież to pana krępować bynajmniej nie będzie! Ja się kąpię rzadko — mówi gospodyni z dumą — a zresztą w razie czego można postawić parawanik.

Dwie ofiary.

Kazia i Jadzia, dwie przyjaciółki,
Nieco mizerne i blade,
Wynicowały zawsze do spółki,
Znajomych całą gromadę.
— Ten sympatyczny, ten żonie psoci,
— Tamta wśród śliskiej mknie drogi...
— Tamten wygląda jak ogon koci...,
— A tamta krzywe ma nogi...
— Inna wypycha płaski gors watą,
— Ta znów na męża się żali...
— Ten się ożenić radby bogato...
— Ta... etcetera, tak dalej...
A był to dla nich pokarm duchowy
I pożyteczny i słodki;
Za to nie znała żadna obmowy
I nie wiedziała co plotki...
A to, że mogły gadać w ten sposób,
Choćby z wieczora do rana,
O każdej z znanych wzajemnie osób?
— Toż zdań zwyczajna wymiana...
Przy pożegnaniu, już w saloniku,
Zwykle kwadransik niecały,
Mając spraw ważnych masę... bez liku...
Tak na stojączkę gadały...
A potem trochę... znów w przedpokoju...
Szybko, bo czasu już mało,
Pławiły dusze w nowinek roju
Jeszcze godzinkę niecałą...
Wreszcie na schodach, ponad poręczą,
(Tu najprzyjemniej jest właśnie)
Zwykle ich srebrne głosiki dźwięczą,
Dopóki... świeca nie zgaśnie...
A gdy powrócą do swych pieleszy,
Tę prawdę głoszą niemylną:
— Że się tej Kazi tak zawsze spieszy?...
— Że też tej Jadzi wciąż pilno?

T. Modrzejewski.

że zachwyca się postępowaniem kobiety takiem, jakie uznałby otwarcie za naganne, gdyby dotyczyło siostry jego lub żony.

Gdyby to kobiety, wierzące w szczerość takich zachwytów, mogły słyszeć, jak mężczyźni wyrażają się o nich, gdy są sami!

To też zawsze kończy się na tem, że kobieta, bawiąca mężczyzn, wychodzi za mąż albo za idyotycznego, niedoświadczonego młodzieniaszka, albo też za starego niedołęgę.

Istnieje jeszcze inny typ kobiet, z któremi mężczyźni unikają związku małżeńskiego, a mianowicie kobiet o charakterze opryskliwym, o języczku ostrym i dowcipnie ciętym. Kobiety takiej obawia się mężczyzna nadewszystko.

Zaprasza się na obiad kobietę dowcipną i wymowną, aby bawiła panów, między którymi miejsce jej przeznaczono. Widzi się ją chętnie na przyjęciach i zabawach. Mężczyźni inteligentni lubią spotykać się z nią i wieść pogawędkę — nikt jednak nie pragnie jej za małżonkę, nie chce bowiem zostać „mężem swojej żony“.

Wszyscy znamy nazwisko pani Stael — któż jednak słyszał kiedykolwiej o panu de Stael?

Kobiety takie zaćmiewają mężczyzn, to też mężczyźni unikają ich starannie.

Również kobieta pozująca rzadko kiedy zdobędzie serce mężczyzny.

Postępowanie proste, naturalne, nie jest oznaką braku godności. Nic nie czaruje bardziej mężczyzny, nie nakazuje mu bardziej szacunku, jak godność nie narzucająca się nigdy, stanowi bowiem cechę charakteru pięknie zrównoważonego.

Mężczyzna, posiadający wszystkie cechy męskości, żeni się z kobietą miłą, wesołą, inteligentną, prostą, naturalną i niesamolubną.

Kobiecie takiej gotów jest życie oddać.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.